

*Sygn. akt IV K 107/17*

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 10 stycznia 2018 r.**

**Sąd Okręgowy w Gliwicach w Wydziale IV Karnym**

**w składzie:**

**Przewodniczący** SSO Arkadiusz Cichocki (ref.)

**Sędzia** SSO Sewer Skumiał

**Ławnicy** Iwona Katyńska, Joanna Golicz, Arkadiusz Lachawiec

**Protokolant:** A. Z.

**przy udziale prokuratora** Wojciecha Czapczyńskiego

**po rozpoznaniu na rozprawie w dniach** 17 sierpnia, 19 września, 3 i 19 października, 7 listopada, 6 grudnia 2017 r. oraz 10 stycznia 2018r.

**sprawy**

**A. N. (1) (N.),** ur. (...) roku w Z.,

syna P. i S.z domu B.

**oskarżonego o to, że:**

w nocy z 06 na 07 listopada 2016 roku w Z., działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia S. H., dokonał jego zabójstwa zadając pokrzywdzonemu wielokrotnie ciosy nożem, które spowodowały:

- po stronie lewej ranę kłutą w linii środkowo-obojęzykowej, której kanał o długości około 10 cm drążył w głąb przyśrodkowo nieco ku dołowi poprzez V przestrzeń międzyżebrową, brzeżny fragment górnego płata płuca lewego, worek osierdziowy, przednią ścianę lewej komory serca i kończył się w świetle lewej komory serca,
- ranę kłutą klatki piersiowej w linii środkowo obojęzykowej, której kanał o długości około 10 cm drążył przyśrodkowo, nieco ku górze na stronę prawą poprzez worek osierdziowy, przednią ścianę lewej komory serca, poniżej zastawki aorty do światła prawego przedsionka serca,
- ranę kłutą, której kanał o długości około 10 cm drążył poprzez worek osierdziowy, nieco ku górze w stronę prawą poprzez przednią ścianę lewej komory serca, równoległe do opisanej powyżej rany, przecinał przegrodę serca tuż poniżej poziomu zastawek aorty drążąc do światła prawej komory serca,
- ranę kłutą klatki piersiowej po stronie prawej w linii pachowej przedniej, której kanał kończył się w mięśniach klatki piersiowej,
- ranę kłutą w okolicy lędźwiowej lewej, której kanał drążył w głąb nieco ku dołowi i kończył się nacięciem mięśnia biodrowo - lędźwiowego lewego,

**to jest o przestępstwo z art. 148 § 1 k.k.**

## **orzeka**

1) uznaje oskarżonego **A. N. (1)** za winnego popełnienia czynu opisanego wyżej, **to jest przestępstwa z art. 148 § 1 k.k.**

i za to na mocy art. 148 § 1 k.k. skazuje go na karę **25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności**;

2) na mocy art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 7 listopada 2016 r. (godz. 8.30) do 2 marca 2017 r. (godz. 8.30) i od 9 marca 2017 r. (godz. 8.30) do 10 stycznia 2018 r.;

3) na mocy art. 44 § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonego A. N. (1) przepadek składanego noża zapisanego w księdze depozytów Sądu Okręgowego w Gliwicach pod poz. 1 wykazu nr 31/17;

4) na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwraca:

a) oskarżonemu A. N. (1) dowody rzeczowe w postaci niebieskiej kurtki puchowej, swetra w paski, bluzy z krótkim rękawem, czarnych spodni dresowych, czarno-białych butów sportowych oraz telefonu komórkowego P. z ładowarką i umową przedwstępną zapisanych w księdze depozytów Sądu Okręgowego w Gliwicach pod poz. 2-7 wykazu nr 31/17;

b) oskarżycielowi posiłkowemu M. H. dowody rzeczowe w postaci niebieskich spodni bez paska, jasnych skarpetek, czarnych butów P., zielonej bluzy, czarnej koszulki i bluzy z jasnym kapturem zapisanych w księdze depozytów Sądu Okręgowego w Gliwicach pod poz. 8-13 wykazu nr 31/17;

5) na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych obciążając wydatkami Skarb Państwa.

(-) SSO Arkadiusz Cichocki(-) SSO Sewer Skumiał

(-) Iwona Katyńska (-) Joanna Golicz (-) Arkadiusz Lachawiec

**Sygn. akt** IV K 107/17

## **UZASADNIENIE**

### **I. Zarzut**

Oskarżonemu A. N. (1) zarzucono popełnienie przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. polegającego na tym, że w nocy z 06 na 07 listopada 2016 roku w Z., działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia S. H., dokonał jego zabójstwa zadając pokrzywdzonemu wielokrotnie ciosy nożem, które spowodowały:

- po stronie lewej ranę kłutą w linii środkowo-obojęzycznej, której kanał o długości około 10 cm drażył w głąb przyśrodkowo nieco ku dołowi poprzez V przestrzeń międzyżebrową, brzeżny fragment górnego płata płuca lewego, worek osierdziowy, przednią ścianę lewej komory serca i kończył się w świetle lewej komory serca,
- ranę kłutą klatki piersiowej w linii środkowo obojęzycznej, której kanał o długości około 10 cm drażył przyśrodkowo, nieco ku górze na stronę prawą poprzez worek osierdziowy, przednią ścianę lewej komory serca, poniżej zastawki aorty do światła prawego przedsionka serca,
- ranę kłutą, której kanał o długości około 10 cm drażył poprzez worek osierdziowy, nieco ku górze w stronę prawą poprzez przednią ścianę lewej komory serca, równoległe do opisaney powyżej rany, przecinał przegrodę serca tuż poniżej poziomu zastawek aorty drażąc do światła prawej komory serca,
- ranę kłutą klatki piersiowej po stronie prawej w linii pachowej przedniej, której kanał kończył się w mięśniach klatki piersiowej,

- ranę kłutą w okolicy łędźwiowej lewej, której kanał drążył w głąb nieco ku dołowi i kończył się nacięciem mięśnia biodrowo - łędźwiowego lewego.

## **II. Stan faktyczny**

### **a) okoliczności zdarzenia**

W nocy z 6 na 7 listopada 2016 roku, tuż przed północą, oskarżony A. N. (1) przebywał wraz z N. W. (1) na Placu (...) w Z., gdzie spożywali wódkę. Oskarżony już wcześniej znajdował się pod znacznym wpływem alkoholu. Nie stwierdzono natomiast u niego obecności środków odurzających, bądź substancji psychotropowych. W trakcie spotkania z N. W. oskarżony cały czas składał i rozkładał posiadany przez siebie nóż tzw. „motylek” oraz mówił, że „ktoś od niego zarobi tą kosą” lub „dostanie łokcia na brodę”. Następnie oboje przeszli na przystanek tramwajowy, gdzie A. N. (1) w dalszym ciągu wymachiwał posiadany przez siebie nożem, co spowodowało, że pokłócił się ze zwracającą mu uwagę N. W. (1) ( zeznania N. W. (1), k. 127-131, 892-893; częściowo wyjaśnienia A. N. (1), k. 147, 181, 397-400, 839v; protokół badania trzeźwości z dnia 7 listopada 2016 r., k. 100; opinia toksykologiczna, k. 239-241; opinia z zakresu badań informatycznych, k. 308v).

W pewnym momencie do stojących na przystanku tramwajowym oskarżonego i N. W. (1) podszedł pokrzywdzony S. H., który poprosił „o ogień”. Pokrzywdzony otrzymał od N. W. (1) zapalniczkę celem odpalenia swojego papierosa. Pomiędzy A. N. (1) i S. H. doszło do sprzeczki, podczas której wzajemnie się straszili swoimi kolegami, a A. N. (1) zagroził pokrzywdzonemu słowami „zaraz dostaniesz kosę”, wymachując posiadany przez siebie nożem. S. H. zaproponował, że mogą bić się na pięści, a nie „ze sprzętem”. Pomiędzy nimi stanęła jednak N. W. (1) uniemożliwiając im w tym momencie bójkę. Następnie na przystanek przyjechał tramwaj i S. H. odszedł w stronę tego tramwaju, krzycząc jednocześnie obraźliwe słowa w kierunku A. N. (1) i N. W. (1). N. W. (1) w reakcji na to podbiegła do S. H. i uderzyła go ręką w twarz, po czym wróciła na przystanek nieopodal piekarni. S. H. na to nie zareagował i nie podjął żadnych agresywnych działań wobec N. W. (1) ( zeznania N. W. (1), k. 127-131, 892-893; częściowo wyjaśnienia A. N. (1), k. 147, 181, 397-400, 839v; opinia z zakresu badania zapisów wizualnych, k. 653-656 i k. 657 – koperta ze zdjęciami).

Następnie A. N. (1) podbiegł do S. H. znajdującego się w pobliżu stojącego tramwaju i działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia zaczął wielokrotnie uderzać pokrzywdzonego trzymanym w ręku nożem. (zeznania N. W. (1), k. 127-131, 892-893; częściowo wyjaśnienia A. N. (1), k. 147, 181, 397-400, 839v; protokoły oględzin miejsca, k. 5-12, 13-21, 26-38; opinia z zakresu badań genetycznych, k. 660-665; opinia z zakresu badań informatycznych, k. 308).

Zadane przez oskarżonego wielokrotne ciosy nożem spowodowały u S. H. następujące obrażenia: po stronie lewej ranę kłutą w linii środkowo-obojęczykowej, której kanał o długości około 10 cm drążył w głąb przyśrodkowo nieco ku dołowi poprzez V przestrzeń międzyżebrową, brzeżny fragment górnego płata płuca lewego, worek osierdziowy, przednią ścianę lewej komory serca i kończył się w świetle lewej komory serca, ranę kłutą klatki piersiowej w linii środkowo obojęczykowej, której kanał o długości około 10 cm drążył przyśrodkowo, nieco ku górze na stronę prawą poprzez worek osierdziowy, przednią ścianę lewej komory serca, poniżej zastawki aorty do światła prawego przedsionka serca, ranę kłutą, której kanał o długości około 10 cm drążył poprzez worek osierdziowy, nieco ku górze w stronę prawą poprzez przednią ścianę lewej komory serca, równoległe do opisanej powyżej rany, przecinał przegrodę serca tuż poniżej poziomu zastawek aorty drążąc do światła prawej komory serca, ranę kłutą klatki piersiowej po stronie prawej w linii pachowej przedniej, której kanał kończył się w mięśniach klatki piersiowej, ranę kłutą w okolicy łędźwiowej lewej, której kanał drążył w głąb nieco ku dołowi i kończył się nacięciem mięśnia biodrowo - łędźwiowego lewego. Pokrzywdzony został niezwłocznie przewieziony do szpitala, poddany zabiegom operacyjnym oraz objęty opieką medyczną w warunkach oddziału intensywnej terapii. Pokrzywdzony zmarł w szpitalu w dniu 5 grudnia 2017 r. Przyczynę śmierci pokrzywdzonego stanowiły zadane pokrzywdzonemu rany kłute, powodujące m.in. uszkodzenie płuc i serca wraz z następstwami. Rany te zostały zadane narzędziem twardym, płaskim, kończystym, jednosiecznym – odpowiadającym cechom noża zatrzymanego podczas przeszukania oskarżonego. Rany kłute zostały zadane wskutek działania ręki obcej, na co wskazuje ich charakter i umiejscowienie (opinia sądowo-lekarska po oględzinach i sekcji

zwłok, k. 347-357; dokumentacja medyczna, k. 401-627; wyniki badania wycinków pobranych podczas sekcji zwłok; 786-787).

Po zdarzeniu A. N. (1) przybiegł do N. W. (1), która zauważyła krew na jego ręce i odzieży i poinformował, że biegnie do domu, gdzie też się udał. W domu rozmawiał ze swoją matką S. B. (1) oraz siostrą J. C., które zauważyły krew na ręce i odzieży A. N. (1). Po umyciu rąk oskarżony wyszedł z mieszkania, po czym kontaktował się jeszcze poprzez wiadomości sms ze swoją matką i siostrą informując m.in., że zamierza wyjechać z Z. nocnym pociągiem ( zeznania N. W. (1), k. 127-131, 892-893; zeznania S. S. (1), k. 71-72, 841; zeznania J. C., k. 64-65, 864; protokół oględzin peronu dworca PKP, k. 81-88; opinia z zakresu badań informatycznych, k. 302-326).

Następnego dnia, tj. 7 listopada 2016 r. o godz. 8.30 A. N. (1) został zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji, którzy ujawnili przy nim nóż typu „motylek” ze znajdującymi się na nim plamami koloru brązowego (protokół zatrzymania osoby, k. 96; protokół przeszukania, k. 97-99).

#### **b) dane osobopoznawcze**

Oskarżony A. N. (1) nie był wcześniej karany za przestępstwa (dane o karalności, k. 829-831). Odpowiadał natomiast przed sądem dla nieletnich i stosowano wobec niego środek wychowawczy w postaci nadzoru kuratora (k. 23 akt SR w Z., sygn. III Nkd 321/15).

Oskarżony w czasie czynu miał 18 i pół roku. Jest bezdzietnym kawalerem. Posiada wykształcenie podstawowe. Uczęszczał do gimnazjum, ale porzucił naukę. Pozostawał na utrzymaniu rodziców, z którymi zamieszkiwał. Uzyskiwał ponadto nieregularne dochody z prac dorywczych. Wśród sąsiadów posiadał pozytywną opinię (kwestionariusz wywiadu środowiskowego, k. 657-659).

W związku z wykazywaniem przez A. N. (1) – jako nieletniego – przejawów demoralizacji (uchylanie się od realizacji obowiązku szkolnego, palenie papierosów, używanie wulgarnych słów, agresywne i wulgarnie odnoszenie się do nauczycieli, przeszkadzanie w prowadzeniu zajęć, nie wykonywanie poleceń nauczycieli, przeszkadzanie innym w pracy, wychodzenie z klasy bez pozwolenia nauczyciela, zażywanie narkotyków i substancji psychoaktywnych), postanowieniem Sądu Rejonowego w Z. z 24 sierpnia 2015 r., sygn. III Nkd 321/15 zastosowano wobec niego środek wychowawczy w postaci nadzoru kuratora sądowego. Zobowiązano ponadto nieletniego do podjęcia terapii odwykowej ( k. 23 akt SR w Z., sygn. III Nkd 321/15). W okresie od września 2015 r. do lipca 2016 r. pozostawał pod nadzorem kuratora ds. nieletnich. Był zobowiązany do leczenia odwykowego. Z przebiegu nadzoru wynikało, że sprawiał rodzicom wiele problemów wychowawczych. Powtarzał klasę, wagarował, podtrzymywał kontakty ze zdemoralizowanymi rówieśnikami. W 3 klasie gimnazjum w ogóle przerwał naukę. Nie realizował obowiązku szkolnego, zażywał narkotyki, nadużywał alkoholu, nie współpracował z kuratorem ds. nieletnich, do nadzoru podchodził lekceważąco. Był karany za wykroczenie. W 2014 r. przez kilka miesięcy podejmował ambulatoryjną terapię leczenia uzależnień w OPiL-u w Z., jednak nie była ona skuteczna – oskarżony nie przejawiał motywacji do leczenia (kwestionariusz wywiadu środowiskowego, k. 657-659; dane o osobie, k. 145).

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Z. z 31 maja 2016 r., sygn. III Nkd 550/16 uchylono wobec oskarżonego środek wychowawczy w postaci nadzoru kuratora sądowego i umorzono postępowanie wykonawcze – wobec ukończenia przez oskarżonego 18 roku życia oraz skazania za wykroczenie na karę ograniczenia wolności, co wiązało się z podjęciem dalszych czynności przez kuratora zawodowego dla dorosłych (akta SR w Z., sygn. III Nkd 550/16).

Badaniem psychologicznym stwierdzono u oskarżonego cechy nieprawidłowo kształtującej się osobowości z obszaru osobowości dyssocjalnej oraz osobowości chwiejnej emocjonalnie typu impulsywnego wyrażające się m.in. skłonnością do konfliktów i zachowań agresywnych. Stwierdzono u oskarżonego trudności w zakresie funkcjonowania poznawczego (m.in. bardzo niski poziom zdolności rozumienia norm społeczno-kulturowych i ocen moralno-etycznych) nie osiągają takiego poziomu, aby uniemożliwiały oskarżonemu zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem (opinia sądowo-psychologiczna, k. 669-675; opinia ustna, k. 917-918).

Badaniem psychiatrycznym ustalono, że oskarżony miał w czasie czynu w pełni zachowaną zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Nie stwierdzono przesłanek do rozpoznania uzależnienia od alkoholu i środków psychoaktywnych. Rozpoznano u oskarżonego cechy osobowości nieprawidłowej – dys socjalnej przejawiające się m.in. łamaniem norm społecznych, niepoddawaniem się regułom prawnym, niską tolerancją frustracji, tendencjami do zmian nastroju, drażliwością, agresją wobec innych, niezdolnością do przeżywania poczucia winy. Następstwem tych nieprawidłowych cech osobowościowych są działania antysocjalne oraz brak stabilizacji społecznej. Badanie psychiatryczne wykazało, że oskarżony znajdował się podczas zdarzenia w stanie upojenia alkoholowego prostego (co wiązało się m.in. z deklarowaną częściową niepamięcią przebiegu zdarzenia i palimpsestami). Oskarżony znał ewentualne następstwa działania alkoholu, w tym możliwość agresji wobec innych i mógł je przewidzieć. Charakter i nasilenie zaburzeń osobowości stwierdzonych u oskarżonego powoduje, że zachodzi co najmniej wysokie prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego z użyciem przemocy lub groźby jej użycia (opinia sądowo-psychiatryczna, k. 726-728; opinia ustna, k. 879v-881; pisemna opinia uzupełniająca, k. 925-926).

### **III. Wyjaśnienia oskarżonego**

Oskarżony na rozprawie głównej przyznał się do winy, odmówił złożenia wyjaśnień i podtrzymał wyjaśnienia złożone w toku śledztwa (k. 839v). W uzupełniających wyjaśnieniach wyraził skruchę i przeprosił bliskich pokrzywdzonego (k. 865).

W postępowaniu przygotowawczym oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu i złożył wyjaśnienia, w których potwierdził opisane wyżej okoliczności zdarzenia, stwierdzając jedynie, że nie chciał zabić pokrzywdzonego, a jedynie go wystraszyć. Wyjaśnił, że w niedzielę późnym wieczorem umówił się z N. W. (1) koło „(...)” w Centrum Z. i razem spożywali alkohol, później poszedł ją odprowadzić na przystanek, gdzie nagle podszedł do nich pokrzywdzony, którego wcześniej nie znał. Podał, że trochę się z nim pokłócił, nie pamięta o co, ogólnie mówił mu, żeby sobie poszedł, bo denerwował oskarżonego. Stwierdził, że jak zaczął nadjeżdżać jadący w kierunku Z. tramwaj, to pokrzywdzony poszedł na drugą stronę ulicy i chciał wsiąść do tramwaju. A. N. (1) według swojej relacji pobiegł wtedy za S. H. i chciał go pobić. Dodał, że miał przy sobie nóż, który znalazł wcześniej pod ławką w O.. Wyjaśnił, że nie wie, w którym momencie wyjął nóż z kieszeni, pamięta że miał ten nóż w ręce i straszył pokrzywdzonego, natomiast nie pamięta, żeby zadawał S. H. uderzenia nożem. Stwierdził, że po zdarzeniu udał się do domu, gdzie rozmawiał ze swoją mamą i umył ręce w łazience, natomiast nie pamięta co było później i nie wie, gdzie spał. Dodał, że tego dnia znajdował się pod sporym wpływem alkoholu, nie pamięta ile wypił, ale alkohol spożywał od piątku (k. 147). Podczas przesłuchania przed Sądem w związku z wnioskiem o tymczasowe aresztowanie oskarżony przyznał się do winy i potwierdził, że nóż, jaki posiadał przy sobie, pokazywał wcześniej N. W. (1) (k. 181). Podczas kolejnego przesłuchania przyznał się do zmienionego zarzutu (dokonanie w miejsce usiłowania), podtrzymał wcześniejsze wyjaśnienia i odpowiedział na pytania. Wyraził skruchę z powodu tego, co zrobił. Wskazał, że nie pamięta, o czym rozmawiał z pokrzywdzonym i jaki był powód kłótni pomiędzy nimi. Wyjaśnił, że na miejscu zdarzenia były też inne osoby, ale nie stały razem z nimi tylko kilka metrów dalej (k. 397-400).

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie, w jakim potwierdził popełnienie zarzucanego czynu. Sprawstwo oskarżonego potwierdzają inne dowody, zarówno ze źródeł osobowych (przede wszystkim zeznania N. W. (1) – bezpośredniego świadka zdarzenia oraz zeznania J. C., której oskarżony opisał to zdarzenie i przyznał, że ugodził pokrzywdzonego nożem), jak i dowody o charakterze materialnym (opinia z zakresu badań genetycznych, potwierdzająca m.in., że na znalezionym u oskarżonego nożu znajdowała się mieszanina DNA pochodzącego zarówno od niego, jak i od pokrzywdzonego S. H., przy czym na rękojeści znajdowało się wyłącznie DNA oskarżonego – k. 665). W realiach sprawy brak jest jakichkolwiek przesłanek pozwalających zakładać, że ktokolwiek inny, poza oskarżonym, zadał pokrzywdzonemu uderzenia nożem. Nóż ze śladami krwi znaleziono u oskarżonego po zatrzymaniu, do którego doszło kilka godzin po zdarzeniu. Nóż ten oskarżony miał bezpośrednio przed zdarzeniem, jak i w jego trakcie, co widziała świadek N. W. (1). Osoba ta widziała także, jak oskarżony zamachnął się ręką na pokrzywdzonego i wydaje jej się, że miał w tej ręce nóż. Oskarżony krótko po zdarzeniu mówił swojej siostrze J. C., że ugodził pokrzywdzonego nożem. Wysyłał też wiadomości sms zdawkowo informując odbiorców, że zrobił coś złego (np. k. 308-308v, poz. 3 „ na

centrum szalałem po wódce”; poz. 9 „...jadę do O.. Bo mnie zamkną”; poz. 24 „Ej k... Na przystanku stoją już”; poz. 35 „... mam popsutą psychikę przez starego i dzisiaj to czas rozliczeń”). Wszystkie te informacje wskazują na oskarżonego jako sprawcę zarzuconego czynu. Brak jest jednocześnie jakichkolwiek dowodów przeciwnych, które uzasadniałyby podejrzenie udziału w zabójstwie kogokolwiek innego. Nie wskazuje na to ani sam oskarżony ani żaden ze świadków. Na zapisach z monitoringu nie widać żadnego zachowania innej osoby, które wiązałoby się z zadaniem uderzeń w korpus ofiary, tj. w te części ciała, na których stwierdzono później rany klute. Tym samym sprawstwo oskarżonego nie budzi wątpliwości.

Stwierdzenie oskarżonego, że chciał tylko przestraszyć pokrzywdzonego, a nie go zabić, stanowi czysto subiektywną ocenę, nieadekwatną do rzeczywistych okoliczności zajścia. Oskarżony nie neguje, że podszedł z nożem do pokrzywdzonego. Nie przeczy też, że wówczas pokrzywdzony doznał obrażeń ciała – licznych ran kłutych. Oskarżony nigdy nie przerzucał odpowiedzialności na żadną inną osobę a jedynie wskazywał, że nie pamięta momentu zadawania uderzeń. Wobec faktu, że oskarżony był wówczas nietrzeźwy a samo zdarzenie trwało bardzo krótko, nie ma podstaw, by uznać to stwierdzenie za nieszczerze. Zważywszy jednak, że podczas zdarzenia znajdował się w stanie upojenia alkoholowego prostego i nie zachodziły przesłanki z art. 31 § 1 lub 2 k.k., w żadnej mierze nie ulega ograniczeniu zakres jego odpowiedzialności (art. 31 § 3 k.k.).

#### **IV. O cena dowodów**

##### **a) zeznania świadków**

Sąd dał wiarę zeznaniom **N. W. (1)** (k. 127-131, 892-893). Świadek była obecna na miejscu zdarzenia i widziała jego przebieg. Miała też możliwość obserwowania zachowania oskarżonego, w tym spożywania alkoholu i zabawy nożem typu „motylek” oraz słuchania jego wypowiedzi, w tym także tej, że „ktoś od niego zarobi tą kosę” lub „dostanie łokcia na brodę”. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie ma żadnych podstaw, by kwestionować sprawstwo oskarżonego i zakładać, że do zadania pokrzywdzonemu ran kłutych mógł się przyczynić ktokolwiek inny. Jak wynika z zebranych dowodów, pokrzywdzony kierując się w stronę tramwaju, nie miał na ciele żadnych ran kłutych. Następnie do pokrzywdzonego podszedł oskarżony, któremu nikt inny nie towarzyszył i bezpośrednio potem pokrzywdzony krwawił od ran zadanych nożem. Nóż ten znaleziono później u oskarżonego podczas zatrzymania (k. 96-99).

Jako wiarygodne ocenił Sąd zeznania świadków **A. W.** (k. 136-137, 891), **M. M.** (k. 281-282, 891v), **D. B.** (k. 284-285 - odczytane na rozprawie, k. 893). Świadkowie przebywali w pobliżu miejsca zdarzenia, jednak samego momentu kilkakrotnego ugodzenia pokrzywdzonego nożem nie widzieli. Ich relacja sprowadzała się zatem do potwierdzenia okoliczności przyznanych przez oskarżonego i potwierdzonych przez N. W. (1), tj. kłótni pomiędzy nimi związanej z czymś, co zrobił oskarżony oraz obecności na miejscu zdarzenia (wewnątrz tramwaju) młodego mężczyzny, któremu musiało się stać coś złego.

Sąd miał na uwadze, iż świadkowie – pracownicy komunikacji miejskiej **M. W.** (k. 49-50, 842-843) i **J. K.** (k. 52-53, 842) – opisując zdarzenie wskazywali, że na przystanku miało miejsce jakieś zajście, w którym uczestniczyło więcej osób. Tym niemniej nie ma żadnych podstaw, by zakładać w oparciu o zeznania tych świadków, że ktokolwiek inny, poza oskarżonym, mógł ugodzić pokrzywdzonego nożem. Nie obserwowali oni dokładnie przebiegu zajścia i nie wiedzieli na czym polegało, ograniczając się do stwierdzenia, że było to jakieś „zamieszanie”. Przebieg zdarzenia, częściowo widoczny na zapisach z kamer monitoringu wewnątrz tramwaju (k. 93-95 – w szczególności plik „KW2\_23\_50\_00.avi” – od 4.28 min. zapisu; plik „KW3\_23\_50\_00.avi” – od 4.01 min. zapisu oraz plik „KW4\_23\_50\_00.avi” – od 4.04 min. zapisu) potwierdza, że podczas sytuacji konfliktowej w pobliżu pokrzywdzonego znalazły się także inne osoby. To samo wynika z opinii z zakresu zapisów wizualnych (k. 653-657). W świetle dowodów wskazujących na fakt wielokrotnego ugodzenia pokrzywdzonego nożem w momencie, gdy znajdował się blisko tramwaju i gdy doszedł do niego właśnie oskarżony, sprawstwo A. N. (1) nie budzi jednak żadnych wątpliwości.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków **S. B. (1)** (k. 71-72, 841) i **J. C.** (k. 64-65, 864) - członków najbliższej rodziny oskarżonego. Zeznania J. C. miały istotne znaczenie, mimo, że nie była ona obecna na miejscu zdarzenia, a zatem nie mogła zaobserwować jego przebiegu. Jej zeznania pozwoliły bowiem odtworzyć pozaprocessowe wypowiedzi

oskarżonego, gdy wrócił do domu po zdarzeniu a przed zatrzymaniem. Z wypowiedzi tych wynika, że znał okoliczności zdarzenia i potwierdzał, że dokonał zarzuconego mu przestępstwa. To wspiera wiarygodność jego wersji zdarzenia zaprezentowanej w wyjaśnieniach, w których przyznał się do winy (jakkolwiek zasłaniał się wówczas niepamięcią co do momentu zadawania uderzeń nożem – co natomiast pamiętał rozmawiając z siostrą J. C.). Zeznania S. B. (1) potwierdzają natomiast, że wygląd i zachowanie oskarżonego w nocy z 6 na 7 listopada 2016 r. korelowały z treścią takich jego wypowiedzi. S. B. (1) potwierdziła bowiem, że oskarżony w nocy po przyjsciu do domu był mocno pokrwawiony i że po wyjściu kontaktował się z bliskimi w celu uzyskania informacji o nocnym rozkładzie jazdy pociągów do O.. Informacje podane przez świadków podczas początkowych przesłuchań (kiedy to – jak sami wskazują – lepiej pamiętali zdarzenia tamtej nocy) korelują ponadto z treścią opinii z zakresu badań informatycznych (k. 302-326) i przytoczonych w niej sms-ów, jakie były przesyłane pomiędzy S. B. (1), J. C. i A. N. (1) (zwłaszcza wiadomości tekstowe z telefonu oskarżonego przytoczone na k. 308 i 308v w pkt 24-38 oraz wiadomości z telefonu J. C. przytoczone na k. 317v-319v w pkt 34, 54, 58, 59, 90, 92, 105, 127, 135, 147, 150, 161). W pozostałym zakresie zeznania wymienionych świadków, jak również zeznania **P. N.** (k. 58-59, 840v-841) – ojca oskarżonego dotyczą danych osobopoznawczych. Zawierają bowiem informacje zarówno co do negatywnych aspektów jego funkcjonowania (poważne problemy wychowawcze, wymagające interwencji sądu dla nieletnich, kontakty z substancjami psychoaktywnymi), jak i aspektów pozytywnych (bliskie, pozytywne więzi z siostrą oraz deklarowany krytyczny stosunek do zarzuconego czynu i werbalne zapewnienia o poczuciu odpowiedzialności za jego popełnienie).

Zeznania świadków **K. P.** (k. 213-214, 863v) i **K. T.** (k. 205-206, 890v) nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia. Świadkowie nie byli obecni na miejscu zdarzenia a jedynie wiedzieli się z pokrzywdzonym tamtego wieczoru, we wcześniejszych godzinach, po czym rozstali się. Tym samym świadkowie nie dysponowali wiedzą przydatną dla rozstrzygnięcia.

Zeznania **M. H.** (k. 329-330, 840) - ojca pokrzywdzonego - niczego nie wniosły do sprawy, bowiem nie miał on żadnej wiedzy na temat okoliczności zabójstwa.

Nie miały znaczenia zeznania świadków **I. M.** (k. 55-56), **J. S.** (k. 699-700) i **I. S.** (k. 708-709), przebywających w czasie, w którym doszło do zabójstwa, w pobliżu miejsca zdarzenia. Nie zaobserwowały bowiem one jego przebiegu i nie dysponowały wiedzą o tożsamości sprawcy.

Nieistotne okazały się również zeznania **S. P.** (k. 266-267), **D. R.** (k. 269-270), **A. S.** (k. 275-276), **S. S. (2)** (k. 287-288) i **D. S.** (k. 290-291), którzy dotarli tam dopiero po zdarzeniu i nie mieli wiedzy o jego przebiegu.

To samo dotyczy zeznań **S. M.** (k. 705-706), **K. K.** (k. 711- 712), **P. M.** (k. 702-703) i **M. G.** (k. 752-753), typowanych jako potencjalni świadkowie w oparciu o dane ich kart płatniczych, jakich użyto w sklepie znajdującym się w pobliżu miejsca zdarzenia w czasie, w którym doszło do zabójstwa.

Jako pozbawione znaczenia uznano zeznania świadków **D. H.** (k. 683-684) i **P. O.** (k. 298-299), przesłuchiwanego wyłącznie w związku z podejrzeniem (vide: notatka urzędowa z k. 280), ostatecznie niepotwierdzonym, że podobna do niego osoba mogła przebywać w pobliżu miejsca zdarzenia a tym samym, miałyby być jego świadkiem.

## b) **opinie biegłych**

Sąd przyjął w całości **opinię z zakresu medycyny sądowej** (k. 347-357) i powiązaną z nią **opinię dotyczącą badania wycinków pobranych podczas sekcji zwłok** (k. 786-787), dotyczące przyczyn zgonu pokrzywdzonego, rodzaju i charakteru doznanych przez niego obrażeń ciała, mechanizmu ich powstania oraz narzędzia, którymi obrażenia te zostały spowodowane. Opinie zostały wydane po przeprowadzeniu oględzin i sekcji zwłok pokrzywdzonego oraz po zapoznaniu się przez opiniujących z materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy, a także z dowodem rzeczowym – nożem zatrzymanym podczas przeszukania osoby oskarżonego. Opinie zostały wydane po przeprowadzeniu oględzin i sekcji zwłok pokrzywdzonego oraz po zapoznaniu się przez opiniujących z materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy. Opinie nie zawierają błędów metodologicznych, są wyczerpujące, jasne i fachowe. Nie zawierają żadnych sprzeczności ani nieścisłości. Opinie mają

charakter wyczerpujący. Nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Nie stwierdził także Sąd z urzędu, by konieczne było poszerzenie w tym zakresie materiału dowodowego. Dlatego omawiane opinie zostały w całości zaakceptowane przez Sąd.

Sąd przyjął w całości także opinie kryminalistyczne: **opinię toksykologiczną** (k. 239-241), **opinię z zakresu badań informatycznych** (k. 302-326), **opinię z zakresu zapisów wizualnych** (k. 653-657) i **opinię z zakresu badań genetycznych** (k. 660-665). Opinie są rzetelne, fachowe i wyczerpujące. Zostały wydane po przeprowadzeniu niezbędnych badań, poprzedzonych prawidłowo wykonanym zabezpieczeniem śladów kryminalistycznych. Biegli w przejrzysty i jasny sposób wyjaśnili metodę przeprowadzenia zleconych im badań i wykazali, że nastąpiło to w sposób w pełni fachowy i przy użyciu niezbędnych specjalistycznych urządzeń. Dlatego Sąd przyjął te opinie w całości.

Sąd przyjął w całości **opinie biegłych psychiatrów** (k. 726-728, 879v-881, 925-926) i **biegłego psychologa** (k. 669-675, 917-918). W konsekwentnych co do argumentacji i stanowczych we wnioskach opiniach biegli wykluczyli u oskarżonego wszelkie okoliczności, które mogłyby wyłączyć albo chociaż w znacznym stopniu ograniczyć jego poczytalność w czasie czynu. Wypowiedzieli się także na temat cech jego osobowości oraz wpływu używania alkoholu i innych środków psychoaktywnych na jego funkcjonowanie. Sąd przyjął w całości opinie biegłych psychiatrów i psychologa, którzy badali oskarżonego w toku śledztwa i którzy zostali przesłuchani podczas rozprawy głównej. Wydanie opinii zostało poprzedzone wszelkimi niezbędnymi badaniami, obejmującymi zarówno czynności z udziałem podejrzanego, jak i analizę akt sprawy. Zrealizowano zgłaszane przez biegłych postulaty co do poszerzenia materiału badawczego. Biegłego psychologa powołano w związku ze zgłoszeniem takiej potrzeby przez biegłych psychiatrów (k. 358). Biegła psycholog po pierwszym badaniu zgłosiła natomiast konieczność przeprowadzenia dodatkowych badań (k. 645), co zostało zrealizowane i obejmowało m.in. dodatkowe analizy pod kątem funkcjonowania poznawczego opiniowanego oraz ewentualnego występowania u niego deficytów w obszarze OUN (k. 669v). Na podstawie dwukrotnego badania, przeprowadzonego w dniach 30 grudnia 2016 r. i drugie 25 stycznia 2017 r. (k. 673v) biegła psycholog wydała opinię kategoryczną. Z kolei biegli psychiatrzy wydali swoją opinię dopiero po zapoznaniu się z opinią biegłego psychologa, na potrzebę uzyskania której wcześniej wskazywali. Biegli psychiatrzy nie stwierdzili konieczności przeprowadzania obserwacji psychiatrycznej oskarżonego i przekonująco wyjaśnili, dlaczego zakres wykonanych przez nich badań był wystarczający do wydania opinii kategorycznej. Przekonujące jest też stanowisko biegłych co do kwestii ocen pod kątem ewentualnego występowania u oskarżonego uzależnienia od alkoholu lub narkotyków. Ich badania specjalistyczne obejmowały także tę sferę i jak wskazali – nie było konieczności poszerzania materiału badawczego, m.in. dlatego, że wywiad od opiniowanego obejmuje nie tylko czas czynu, ale także wszelkie wcześniejsze doświadczenia związane z używaniem substancji psychoaktywnych. W toku postępowania sądowego na wniosek obrońcy poszerzono materiał dowodowy celem ustalenia, czy na poczytalność oskarżonego mogły mieć wpływ zdarzenia z jego młodości, kiedy zatrul się tlenkiem węgla. Okoliczność ta, potwierdzona dokumentacją medyczną (k. 899-911), nie wpłynęła jednak na stanowisko biegłych psychiatrów i psychologa. Jak wynika z uzupełniającej opinii biegłego psychologa (k. 917-918), z którą biegli psychiatrzy w swojej opinii się zgodzili (k. 925-926), okoliczność ta była już znana wcześniej, bowiem została ujawniona podczas badań psychologicznych. Diagnostyka przeprowadzona przez biegłego psychologa już na etapie śledztwa odnosiła się zatem także do tych kwestii. W istocie okoliczności, na które powoływał się w swoim wniosku obrońca, nie były zatem okolicznościami nowymi. Opinie wymienionych biegłych nie zawierają błędów metodologicznych a przy tym są wyczerpujące i jasne. Żadna z opinii nie zawierała sprzeczności, niejasności ani rozbieżności, które nakazywałyby zlecenie kolejnych opinii lub powołanie innych biegłych. Opinie są konsekwentne co do argumentacji i stanowcze we wnioskach. Z powołanych względów Sąd przyjął w całości opinie biegłych psychiatrów i psychologa.

## **V. Kwalifikacja prawna**

Dokonując kwalifikacji prawnej przypisanego czynu Sąd miał na uwadze, iż oskarżony w nocy z 6 na 7 listopada 2016 r. w Z., działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia S. H., dokonał jego zabójstwa zadając pokrzywdzonemu wielokrotnie ciosy nożem, które spowodowały łącznie pięć ran kłutych, w tym trzy rany, których kanały o długościach po ok. 10 cm każdy drażyły odpowiednio poprzez (1) lewe płuco, worek osierdziowy i lewą komorę serca, (2) worek

osierdziowy, lewą komorę i prawy przedsionek serca oraz (3) poprzez worek osierdziowy, lewą komorę serca i prawą komorę serca.

Sąd uznał, że oskarżony działając w opisany wyżej sposób podjął działania zmierzające do pozbawienia życia S. H. i że jego zamiar pozbawienia życia pokrzywdzonego przybrał postać zamiaru bezpośredniego. O bezpośredniości zamiaru świadczą przede wszystkim elementy strony przedmiotowej przypisanego czynu, w szczególności okoliczności zajścia, rodzaj użytego narzędzia (ostrzy nóż typu „motylek”), sposób działania sprawcy (wielokrotne uderzanie nożem) i umiejscowienie uderzeń wielokrotnie zadawanych tym narzędziem (każde godziło w korpus ofiary, kanały trzech ran o długości po 10 cm każdy, przechodziły przez serce). W tych okolicznościach nie ma wątpliwości, że oskarżony chciał zabić pokrzywdzonego i bezpośrednio do realizacji tego celu dążył. Atak nie sprowadzał się do jednokrotnego ugodzenia nożem, lecz był ponawiany ze stosunkową (adekwatną do dynamicznych okoliczności zajścia) precyzją. Trzy, spośród pięciu ran kłutych, znajdowały się blisko siebie i sięgnęły serca ofiary. Nie sposób wywodzić tezy o braku zamiaru zabójstwa z faktu, że oskarżony zaprzestał swoich działań, gdy pokrzywdzony jeszcze żył. Zdarzenie miało charakter dynamiczny. Po otrzymaniu licznych uderzeń nożem pokrzywdzony wbiegł do tramwaju. Oskarżony jeszcze popchnął go przy wejściu, sam jednak pozostając na zewnątrz. Kontynuowanie ataku wewnątrz tramwaju znacząco utrudniłoby oskarżonemu ucieczkę, skoro po zamknięciu drzwi trudno byłoby mu się stamtąd szybko wydostać.

Miał Sąd na uwadze, iż zgon pokrzywdzonego nastąpił niemal miesiąc później (5 grudnia 2017 r.). W świetle opinii sądowo-lekarskiej nie budzi jednak wątpliwości związek przyczynowy pomiędzy działaniem oskarżonego a skutkiem śmiertelnym. Pokrzywdzony, wskutek szybkiego wezwania pogotowia ratunkowego przez osoby obecne wewnątrz tramwaju, uzyskał specjalistyczną pomoc medyczną dosłownie kilka minut po zdarzeniu (jest to widoczne na zapisach z monitoringu, obejmujących także moment przyjazdu karetki). Niezwłocznie po przewiezieniu do szpitala przeprowadzono operację a następnie przewieziono go na oddział intensywnej terapii. Pozostawał nieprzytomny, podłączony do aparatury podtrzymującej życie aż do czasu kategorycznego stwierdzenia śmierci mózgowej (nieodwracalnego stanu równoznacznego ze śmiercią osobniczą). Stan zdrowia pokrzywdzonego był następstwem działań oskarżonego. Nie zaistniała żadna dodatkowa przyczyna, która zrywałaby związek przyczynowy pomiędzy wielokrotnym ugodzeniem nożem a śmiercią pokrzywdzonego. Tym samym oskarżonemu należało przypisać przestępstwo w formie stadialnej dokonania mimo, że śmierć ofiary stwierdzono dopiero miesiąc po zdarzeniu.

Oskarżony dopuścił się czynu zabronionego, bowiem zrealizował określone w ustawie znamiona typu. Czyn ten był zawiniony, bowiem oskarżony jest osobą dorosłą i w pełni poczytalną. Nie zachodziły po stronie oskarżonego żadne okoliczności ograniczające lub wykluczające możliwość zachowania zgodnego z prawem. Nic nie wyłączało bezprawności ani karalności jego działania. W szczególności nie miała miejsce jakkolwiek obrona konieczna. Na żadnym etapie postępowania oskarżony nie wskazywał, by sam znajdował się w sytuacji zagrożenia, w której mogłaby zaistnieć potrzeba podjęcia działań obronnych. Na jakąkolwiek fizyczną agresję ze strony pokrzywdzonego nie wskazuje też żaden z świadków. Nie świadczy o tym też treść zapisów z monitoringu (k. 93-95). Oskarżony po zdarzeniu nie miał na ciele żadnych poważnych obrażeń (protokół oględzin osoby, k. 104-107). Nic nie zagrażało także towarzyszącej mu wówczas N. W. (1), co ta w swoich zeznaniach potwierdziła. Nie ma zatem absolutnie żadnych podstaw do zakładania, że oskarżony mógł działać w warunkach kontratypu. Mając to na względzie Sąd zakwalifikował przypisany oskarżonemu czyn jako zbrodnię z art. 148 § 1 k.k.

## **VI. Kara**

Za przypisane oskarżonemu przestępstwo Sąd wymierzył karę 25 lat pozbawienia wolności. Sąd uznał, że taki wymiar kary jest adekwatny do stopnia winy oskarżonego i stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu przestępstwa. Stopień społecznej szkodliwości tego przestępstwa był bardzo wysoki, bowiem oskarżony godził w najważniejsze dobro chronione prawem, tj. ludzkie życie. Stopień winy oskarżonego jest równy stopniowi społecznej szkodliwości czynu, bowiem nie zachodzą w jego przypadku żadne okoliczności limitujące winę. Sąd uznał, że konieczne jest wymierzenie oskarżonemu kary surowej, zbliżonej do górnej granicy ustawowego zagrożenia. Oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim, bez żadnego rzeczywistego powodu. Pokrzywdzony został wielokrotnie ugodzony nożem

i w konsekwencji tego zabity, wyłącznie z tego powodu, że wcześniej wdał się w słowną sprzeczkę. Już wcześniej tego dnia oskarżony bawiąc się nożem przechwalał się N. W. (1), że „ktoś od niego zarobi tą kosę”. Sprzeczka z pokrzywdzonym zakończona tragicznym finałem była więc dla oskarżonego jedynie pretekstem do wyładowania agresji, co już wcześniej chciał zrobić – bez żadnego rzeczywistego powodu.

Przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę właściwości i warunki osobiste oskarżonego. Mimo młodego wieku, jest on już osobą mocno zdemoralizowaną. Z wywiadu środowiskowego oraz z akt spraw prowadzonych przez Sąd dla nieletnich wynika, że demoralizacja oskarżonego miała charakter postępujący. Oskarżony stwarzał szereg problemów natury wychowawczej. Nie liczył się ze swoją rodziną, jedynym autorytetem dla niego była zdemoralizowana grupa rówieśnicza. Lekceważąco podchodził do porządku prawnego i obowiązujących w nim norm i zasad. Wykazywał skłonności do uzależnień, jednak nie przejawiał motywacji do poddania się walce z grożącym mu uzależnieniem. Nawet w relacji z N. W. (1), jego była dziewczyną, przejawiał skłonność do agresji fizycznej (k. 893). Jak wynika z opinii biegłych psychiatrów i psychologa, charakter i nasilenie zaburzeń osobowości stwierdzonych u oskarżonego powoduje, że zachodzi co najmniej wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez niego kolejnych czynów zabronionych z użyciem przemocy lub groźby jej użycia.

Przy wymiarze kary Sąd miał na uwadze jej funkcję wychowawczą, mającą charakter priorytetowy wobec sprawcy młodocianego (art. 54 § 1 k.k.). Sąd miał na uwadze informacje wynikające z opinii biegłych psychiatrów i psychologa, którzy zgodnie rozpoznali u oskarżonego cechy nieprawidłowo kształtującej się osobowości z obszaru osobowości dysocjalnej oraz osobowości chwiejnej emocjonalnie typu impulsywnego (opinia psychologiczna, k. 674v). Związane z tym trudności w funkcjonowaniu społecznym oskarżonego to m.in. niedojrzałość, egocentryzm, brak wrażliwości na innych, niewielki stopień odczuwanego lęku, wynikający raczej z obawy przed karą aniżeli wstydu i poczucia winy, skłonność do wrogości i agresywności, nadużywania alkoholu i innych substancji psychoaktywnych, skłonność do konfliktów z otoczeniem, drażliwość, niecierpliwość, trudność w kontrolowaniu własnych emocji, wybuchy złości i agresji (k. 671-671v).

W żadnej mierze nie podważają tych ustaleń biegłych zeznania członków najbliższej rodziny oskarżonego. W opinii psychologicznej zwrócono uwagę na wyniki badań testowych wskazujących na deklarowane przez oskarżonego odczuwanie żalu w związku z czynem, jakiego się dopuścił (k. 670v). Zastrzegł przy tym biegły, że w kontekście sposobu funkcjonowania badanego oraz jego nieprawidłowo kształtującej się osobowości trudno jednoznacznie zweryfikować, na ile deklarowane przez oskarżonego treści faktycznie odzwierciedlają jego przeżycia i refleksje a na ile mają charakter manipulacyjny (k. 671). W podsumowaniu biegły stwierdził, że oskarżony na poziomie powierzchownym deklaruje, iż zdaje sobie sprawę z zachowań, które są negatywne w konsekwencjach dla niego i dla innych, jednak nie obserwuje się, aby w sposób faktyczny konfrontował się z własnymi trudnościami, brał za nie odpowiedzialność oraz modyfikował je. Wskazał też biegły, że wyniki badań osobowości wskazują, że relacje oskarżonego z innymi mają w większości charakter powierzchowny, instrumentalny, nasycony elementami manipulacji (k. 674). W uzupełniającej opinii ustnej biegli psychiatrzy zgodnie wskazali, że brak przeżywania poczucia winy jest jedną z istotnych cech zaburzeń osobowości typu dysocjalnego, co jednak nie wyklucza werbalnego deklarowania poczucia winy, zwłaszcza, że cechą tego typu osobowości jest także skłonność do manipulowania innymi (k. 880v). Do zagadnienia tego odniosła się w opinii uzupełniającej także biegła psycholog (k. 918v) a wyrażone przez nią stanowisko jest zgodne z opinią biegłych psychiatrów.

Oskarżony pomimo swoich cech charakterologicznych, ponosi pełną odpowiedzialność za swoje bezprawne zachowania. Stwierdzone u oskarżonego trudności w zakresie funkcjonowania poznawczego (m.in. bardzo niski poziom zdolności rozumienia norm społeczno-kulturowych i ocen moralno-etycznych) nie osiągają bowiem takiego poziomu, aby uniemożliwiały oskarżonemu zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem (k. 675).

Sąd uwzględnił poważne okoliczności obciążające, tj. działanie w stanie nietrzeźwości i z błahego powodu (utarczka słowna z przypadkową osobą spotkaną na ulicy). Okolicznością łagodzącą jest uprzednia niekaralność oskarżonego, przy czym z uwagi na jego bardzo młody wiek nie sposób tej okoliczności przeceniać, skoro oskarżony dopiero od

niedawna ponosi odpowiedzialność karną jako dorosły. Jego wcześniejsza postawa życiowa była zaś zdecydowanie niewłaściwa, czego następstwem było zastosowanie środka wychowawczego przez sąd rodzinny. Jako okoliczność łagodzącą Sąd uznał skruchę wyrażoną przez oskarżonego na rozprawie i przeproszenie pokrzywdzonych. Z opinii biegłych psychiatrów i psychologa wynika co prawda, że zdolność oskarżonego do faktycznego przeżywania poczucia winy (a nie tylko werbalnych deklaracji) jest ograniczona. Taka postawa wobec postawionego zarzutu może być jednak pewnym punktem wyjścia dla dalszych oddziaływań resocjalizacyjnych, zmierzających do powstrzymania oskarżonego od podobnych zachowań w przyszłości. Należy żywić nadzieję, że pojmie on w przyszłości ogrom zła, jakie wyrządził pokrzywdzonemu i jego bliskim i nie będzie postrzegał tej sprawy tylko w kontekście dolegliwości, jakie on sam w związku z tym ponosi. Okolicznością łagodzącą jest także przyznanie się oskarżonego do winy i złożenie szczerych (co do zasady) wyjaśnień. Tej okoliczności nie można jednak przeceniać w sytuacji, gdy istniały jednoznaczne, bezpośrednie dowody jego sprawstwa, o których oskarżony wiedział. Został wszak zatrzymany kilka godzin po zdarzeniu, miał przy sobie zakrwawiony nóż, którego użył podczas zabójstwa a przy tym miał świadomość, że widziały go inne osoby (m.in. N. W. (1)), które wraz z osobami, które o zdarzeniu dowiedziały się ze słyszenia (przede wszystkim J. C.) mogą go obciążyć swoimi zeznaniami.

Na wymiar kar miały wpływ także następstwa czynu. Każde przestępstwo z art. 148 § 1 k.k., w tym także popełnione w formie stadialnej usiłowania udolnego, jest zagrożone karą od 8 lat pozbawienia wolności. Zagrożenie to dotyczy także tych przypadków, gdy ofiara nie doznaje żadnego uszczerbku wskutek nieudanego działania sprawcy. Biorąc pod uwagę okoliczności zdarzenia i nieodwracalne, tragiczne następstwa czynu dla pokrzywdzonego, konieczne było wymierzenie kary odpowiednio wysokiej.

Sąd uznał mimo to, że wnioskowana przez prokuratora kara dożywotniego pozbawienia wolności byłaby nadmiernie surowa. Kara ta, jako najsurowsza w polskim prawie karnym, winna być stosowana tylko w przypadku osób skrajnie zdemoralizowanych, odpowiadających za najpoważniejsze zbrodnie w sytuacjach, gdy nie zachodzą żadne istotne okoliczności łagodzące. Ograniczenia te winny być jeszcze dalej idące w przypadku sprawców bardzo młodych. Oskarżony jest sprawcą młodocianym, wcześniej nie karanym za przestępstwa. Rokowania co do jego resocjalizacji są negatywne, jednak nie można całkowicie przekreślać skuteczności tego typu oddziaływań w warunkach wieloletniej izolacji penitencjarnej. Deklarowany przez oskarżonego, negatywny stosunek do popełnionej zbrodni (przyznanie się do winy, złożenie wyjaśnień, w których potwierdził w istocie swoje sprawstwo, wyrażenie skruchy, przeproszenie pokrzywdzonych) pozwala zakładać, że oskarżony może w przyszłości poddać się oddziaływaniom resocjalizacyjnym i że uświadomi sobie, dokąd zaprowadziła go jego wcześniejsza postawa życiowa. Warto jeszcze raz podkreślić, że oskarżony dopuścił się zarzuconej mu zbrodni mając zaledwie 18 i pół roku. Nawet mając w polu widzenia skrajnie obciążające okoliczności samego zdarzenia nie można z góry założyć, że nie istnieją żadne szanse przewartościowania postaw życiowych oskarżonego. By oddziaływania penitencjarne miały sens, oskarżonemu musi być pozostawiona jakaś perspektywa odzyskania wolności, jeśli nawet bardzo odległa, to jednak realna. Orzeczony wymiar kary będzie skutkował tym, że oskarżony – jeśli wyrok uprawomocni się w takim kształcie – może zakończyć odbywanie kary jako osoba ponad 40-letnia. Nie można z góry zakładać, że jego postawa życiowa nie ulegnie przez tak długi okres przekształceniu, co najmniej w takim zakresie, by był w stanie powstrzymać się od popełniania przestępstw.

Zestawienie opisanych wyżej okoliczności łagodzących i obciążających oraz uwzględnienie wszystkich okoliczności odnoszących się do osoby młodocianego, niekaranego wcześniej sprawcy, skłoniło Sąd do uznania kary 25 lat pozbawienia wolności za karę sprawiedliwą. Odbycie przez oskarżonego takiej kary pozwoli na zrealizowanie wszystkich ustawowych celów represji karnej, w tym także wzbudzi i utrwali u niego przekonanie o bezwzględnej konieczności poszanowania porządku prawnego w sferze dóbr tak doniosłych, jak ludzkie życie a nadto przyczyni się do pozytywnego kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, stanowiąc wyraźny sygnał o nieuchronności kary za popełnione przestępstwo.

Zgodnie z dyspozycją art. 63 § 1 k.k. zaliczono oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania w sprawie od 7 listopada 2016 r. (godz. 8.30) do 2 marca 2017 r. (godz. 8.30) i od 9 marca 2017 r. (godz. 8.30) do 10 stycznia 2018 r. Takie zaliczenie wynika z faktu, iż w okresie tymczasowego aresztowania,

tj. w dniach od 2 marca 2007 r., godz. 8.30 do 9 marca 2017 r., godz. 8.30 wprowadzono oskarżonemu do wykonania karę orzeczoną za wykroczenie (k. 725).

Sąd nie stwierdził podstaw do orzeczenia wnioskowanego przez prokuratora (oskarżyciele posiłkowi o to nie wnioskowali) środka karnego podania wyroku do publicznej wiadomości. Orzekanie tego środka winno mieć miejsce wtedy, gdy Sąd uzna to za celowe, w szczególności ze względu na społeczne oddziaływanie skazania, o ile nie narusza to interesu pokrzywdzonego (art. 43b k.k.). Trzeba w takiej sytuacji wyważyć pomiędzy potrzebą publicznego napiętnowania sprawcy a prawem pokrzywdzonych do tego, by cierpienie, jakiego doświadczyli, nie było nadmiernie eksponowane w przestrzeni publicznej. Okoliczności zdarzenia, choć oczywiście bardzo obciążające, nie wskazują jednak na potrzebę podejmowania starań o to, by wyrok dotarł do wiadomości szerszego kręgu osób aniżeli te, które mogły to czynić korzystając z zasady jawności rozprawy głównej. Tłem niniejszej sprawy jest niewątpliwa tragedia jakiej doświadczają bliscy zmarłego pokrzywdzonego, a w jakiejś mierze także i rodzice i rodzeństwo oskarżonego, którzy muszą pogodzić się z konsekwencjami tego, co uczyniła bliska im osoba. Dodatkowe epatowanie tym cierpieniem nie jest celowe i z pewnością nie zmniejszyłoby dolegliwości, jakie odczuwają osoby uwikłane w tę sprawę bez swojej winy. Warto wreszcie mieć na uwadze, że w przypadku osób skazanych na długotrwałe kary pozbawienia wolności dolegliwość wynikająca z podania wyroku do publicznej wiadomości jest w istocie iluzoryczna. Napiętnowanie faktem skazania nie będzie przecież większe, skoro w warunkach długotrwałej izolacji penitencjarnej przyczyny tejże izolacji i tak będą znane osobom, z którymi oskarżony będzie się stykał. Dlatego wnioskowanego środka nie orzeczono.

## **VII. Dowody rzeczowe**

Orzekając o dowodach rzeczowych Sąd na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek należącego do oskarżonego noża, który służył popełnieniu przestępstwa a który został znaleziony u oskarżonego podczas przeszukania (k. 99).

Inne należące do oskarżonego dowody rzeczowe w postaci niebieskiej kurtki puchowej, swetra w paski, bluzy z krótkim rękawem, czarnych spodni dresowych, czarno-białych butów sportowych oraz telefonu komórkowego P. z ładowarką i umową przedwstępną (wymienionych w protokołach zatrzymania z k. 99, 103 i 116 a zapisanych w księdze depozytów Sądu Okręgowego w Gliwicach pod poz. 2-7 wykazu nr 31/17) zgodnie z dyspozycją art. 230 § 2 k.p.k. zwrócono oskarżonemu jako osobie uprawnionej.

Części odzieży zmarłego pokrzywdzonego, tzn. dowody rzeczowe w postaci niebieskich spodni bez paska, jasnych skarpetek, czarnych butów P., zielonej bluzy, czarnej koszulki i bluzy z jasnym kapturem (wymienionych w protokole zatrzymania z k. 24 pod poz. 12-17 a zapisanych w księdze depozytów Sądu Okręgowego w Gliwicach pod poz. 8-13 wykazu nr 31/17) zwrócono jego ojcu M. H. jako osobie uprawnionej do wykonywania jego uprawnień w procesie karnym.

Pozostałe przedmioty, tj. czternaście wymazów i papierowy ręcznik z plamami (zabezpieczone podczas oględzin miejsc i osoby - k. 758v-759) uznano za ślady kryminalistyczne i orzeczono już o nich w toku rozprawy głównej (k. 929v).

## **VII. Koszty**

Oskarżony nie posiada żadnego majątku, ani nie uzyskuje dochodów. Wymiar orzeczonej kary pozbawia go realnych możliwości zarobkowania. Tym samym uiszczenie przez oskarżonego kosztów sądowych, byłoby dla niego nadmiernie uciążliwe. Z tego powodu oskarżonego zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych.

Jakkolwiek oskarżyciele posiłkowi korzystali z pomocy prawnej fachowego pełnomocnika z wyboru, nie było podstaw do orzeczenia w wyroku o zwrocie poniesionych przez nich wydatków. Nie został bowiem złożony w tym zakresie wniosek – ani na etapie głosów stron ani kiedykolwiek wcześniej. Brak takiego rozstrzygnięcia w wyroku nie stanowi oczywiście przeszkody do ubiegania się przez oskarżycieli posiłkowych o uzupełniające rozstrzygnięcie o kosztach na podstawie art. 626 § 2 k.p.k.

(-) SSO Arkadiusz Cichocki (-) SSO Sewer Skumiał